

Pomoc materialna dla studentów a tzw. drop-out

Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy przygotował raport dotyczący tzw. drop-out, rozumianego jako przerwanie procesu kształcenia. Na szczególną uwagę zasługują odesłania do pomocy materialnej dla studentów.

Jacek Pakuła 22 sierpnia 2022

Ośrodek Przetwarzania Informacji - Państwowy Instytut Badawczy realizuje projekt pn. *Akademia OPI PIB*. To cykl raportów dotyczących funkcjonowania nauki i szkolnictwa wyższego. Dane pochodzą z systemu POL-on oraz innych systemów Źródłowych RAD-on. Każdy z odcinków obejmuje podcast publikowany w serwisie [You Tube](#), a także obszerny raport do pobrania na stronie [RAD-on](#).

Najnowszy, 12. odcinek pt. *„Te studia to pomyłka. Zjawisko dropoutu na polskich uczelniach”* poświęcony jest, zgodnie z tytułem, rezygnacjom z podjętego kierunku studiów przed uzyskaniem dyplomu. Zagadnienie to przedstawiają dr Marzena Feldy i Paulina Wiktoro z Laboratorium Analiz Statystycznych. Autorki wskazują, że według przeprowadzonej analizy w oparciu o dane z systemu POL-on wynika, że w latach 2012–2020 ponad 1,3 mln rozpoczętych toków studiów zakończyło się skreśleniem z listy studentów. Stanowiło to 40 proc. wszystkich podjętych przez studentów epizodów studiowania. Ciekawe jest również lektura raportu pt. *Zjawisko drop-outu na polskich uczelniach*.

Temat na czasie, istotny również z punktu widzenia rekrutacji na studia II stopnia. Interesujące są przyczyny przerywania procesu kształcenia, zwłaszcza te związane z rozczarowaniem studentów programami studiów, czy poziomem prowadzenia zajęć. Niewątpliwie łatwiej byłoby, gdyby grupy ćwiczeniowe były mniej liczne, a tym samym można byłoby wdrażać w większym stopniu opiekę mentorów.

Warto zwrócić uwagę jednak na nieco inną kwestię, która na pierwszy rzut oka wcale nie musi być taka oczywista. Czytelników bloga powinna zainteresować pomoc materialna dla studentów ujęta w ww. raporcie, a konkretne zestawienie: [wielkość drop-outu a fakt pobierania stypendium](#).

Z raportu dowiadujemy się, że jedną z przyczyn odejść mogą być kłopoty finansowe, a studenci nie zawsze zorientowani są w ofercie stypendialnej, jaką dysponuje uczelnia. O ile rzeczywiście utrata pewnej stabilności finansowej może być przeszkodą w nauce, o tyle raczej tylko oporny student ma kłopot, żeby znaleźć informację o stypendiach i zapomogach. Działy spraw studenckich, działy ds. pomocy materialnej dla studentów, wreszcie dziekanaty raczej dość obszernie informują o formach wsparcia, jak np. stypendium socjalne, czy zapomoga, a nawet zwolnienie z opłaty za studia. Takie wiadomości można znaleźć w gablocie, a przede wszystkim na stronach internetowych ww. działów, dziekanatów, czy samorządu studenckiego itd. Wiadomo, że każde badanie ma swój margines błędu.

Ważne jest to, że - według raportu - osoby pobierające stypendia: socjalne, rektora i dla osób niepełnosprawności rzadziej rezygnują z kształcenia niż studenci nieotrzymujący takiego wsparcia.

Przykładowo:

- tylko 8% spośród studentów pobierających stypendium rektora rezygnuje z kształcenia, a w przypadku osób nieotrzymujących takiego świadczenia jest to 44%;
- w przypadku stypendiów socjalnych relacja wygląda nieco inaczej: 24% do 43%;
- w przypadku stypendiów dla osób niepełnosprawnych - 28% do 40%.

Gołym okiem widać, że pomoc materialna jest instrumentem istotnym dla osób chcących kształcić się i uzyskać wyższe

wykształcenie. Jeszcze kilka lat temu można było dostrzec negatywne zjawisko "studiowania dla stypendiów". Polegało na tym, że kandydat rekrutował się na studia, ubiegał się o stypendium socjalne, następnie wraz z wypłatą ostatniej raty stypendialnej w danym roku akademickim składał rezygnację z nauki, albo był po prostu skreślony z powodu niezaliczenia roku. I tak było co roku. Zmiany w prawie, m.in. wprowadzenie wymogu złożenia zaświadczenia z ośrodka pomocy społecznej, uszczelniły w pewnym stopniu system wsparcia dla studentów i dziś takie próby nadużycia uprawnień do stypendium mają incydentalny charakter.

Co więcej, szczególnie kluczową rolę motywującą do ukończenia studiów stanowi stypendium rektora. Oczywiście jest więc, chociaż z różnych powodów, że należy premiować takie osoby i przede wszystkim zwiększyć limit miejsc w ramach stypendium rektora z dotychczasowych 10% do 20% na kierunku studiów. Za uzasadniony również należy postulat rewizji art. 420 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (własny fundusz stypendialny).